Nr. 214 (z dod. por.). Dnia 4 sierpnia. Czwartek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, obchodzić będzie wotywą z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej zrana, niezależnie zaś od wotywy, jaka odbywa się tam o tejże godzinie w każdy piątek wielkiego postu.

— Jutro, o godz. 10 zrana, w kościele panien Kanoniczek, z powodu uroczystości N. Panny Marji Śnieżnej, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszą uroczystość N. Panny Marji Śnieżnej obchodzić będzie solenną wotywą o godz. 9 ej zrana kościół św. Jacka (po-dominikański), w którym istnieje kaplica pod wezwaniem N. Panny Marji Śnieżnej.

— Takaż wotywa odbędzie się jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Śnieżnej.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe z powodu przypadającej w dniu następnym uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościołach: archikatedralnym św. Jana, Wszystkich Świętych, Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), śś. Piotra i Pawła i N. Panny Marji na Nowem Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kilkoma dniami hr. Gandolf Kuenburg, minister bez teki w gabinecie hr. Taaffego, reprezentujący w nim lewicę niemiecko-liberalną, otrzymał godność tajnego radzcy; w parę dni potem, baron Alojzy Prażak, minister bez teki w gabinecie hr. Taaffego, reprezentujący w nim ideę narodowości czeskiej, podał się do dymisji. Jeszcze *Wiener Zeitung* nie ogłosiła woli cesarskiej, ale prośba o dymisję już od wtorku spoczęła podobno w rękach prezesa ministrów.

Półurzędownie wypadek ten nazywa się długiem, spłaconym wiekowi. Baron Prażak liczy lat 72, blizko pół wieku aplikował się na rozmaitych urzędach w służbie państwowej, od r. 1879-go był ministrem dla Czech — zasłużył przeto sobie na wypoczynek.

W gruncie rzeczy inne są wszelako pobudki usunięcia się tego męża stanu z widowni czynów. Kiedyś, przed laty trzydziestoma blizko, kiedy Rieger i Palacky rozpoczęli z brzaskiem ery konstytucyjnej w Austrji walkę o prawa samorządu i odrębności narodowej Czech, Prażak stał w pierwszym szeregu szermierzy, z których grona dzisiaj już tylko Rieger i Zeithammer pozostali na cmentarzysku zgasłych kolegów. Jako wybitna siła polityczna, wszedł dr. Prażak w chwili tworzenia się zachowawczo-autonomicznego gabinetu hr. Taaffego do jego łona, a dumne zadowolenie wszystkich stronnictw czeskich towarzyszyło temu wyniesieniu „ministra rodaka”. Po latach trzynastu bar. Prażak schodzi z wysokiego posterunku swojego daleko mniejszym, aniżeli był wówczas, gdy na nim stawał.

Ani szczątka popularności w społeczeństwie, którego był formalnym przedstawicielem do ostatniej chwili, nie unosi z sobą ustępujący „minister rodak”. *Narodni listy* urągają mu, jak to czyniły już od lat dwóch. Utrzymują one, że baronowi Prażakowi należało ustąpić wtedy, gdy ustępował Dunajewski, to znaczy w owej chwili, gdy w łonie gabinetu hr. Taaffego przeważyła myśl ugody czesko-niemieckiej i gdy myśl ta przybrała kształty, zgubne dla narodu czeskiego.

Ale i staroczeska *Politik* nie znajduje słowa uznania i pochwały dla swojego dawnego rzecznika: zarzuca mu, że wiódł zywot kontemplacyjny, że nie dążył nawet do wyrobienia sobie wpływu w łonie rządu, że nie pragnął upożytecznić się nawet wówczas, gdy miał za sobą cały zjednoczony klub czeski, od dwóch lat dopiero rozdarty na dwie frakcje, a dziś ostatecznie przekształcony w nieprzejednaną opozycję. Zarzuty to może są za ciężkie: prawdopodobnie taki nieposzlakowany patrjota, jak Prażak, pragnął szczerze i gorąco służyć społeczeństwu, którego był dzieckiem, ale inną się oddycha atmosferą w Pradze czeskiej, inną w Wiedniu. Łatwiej jest pisać piorunujące artykuły wstępne w gazetach praskich, aniżeli wymijać się codziennie na wirach wiedeńskich wśród niezliczonych Scyll i Charybd najróżnorodniejszych interesów, państwowych i prowincjonalnych. Łatwiej wyrość w Pradze czeskiej na ideał męża stanu, aniżeli w Wiedniu, który liczyć się musi ze sprzecznemi dążeniami kilkunastu narodowości przedlitawskich. Baron Prażak robił z pewnością, co mógł: mógł zaś daleko mniej, aniżeli z perspektywy powietrznej w Pradze czeskiej się wyobraża. Tu jeszcze dodać potrzeba, że baron Prażak przez lat wiele pełnił także zastępczo funkcje ministra sprawiedliwości, którą to tekę dopiero w roku 1889-ym złożył w ręce hr. Schoenborna.

Od pewnego czasu obiegały pogłoski, że śladem pruskiego posła przy Watykanie, p. Schloetzera, pojść zamierza poseł austrjacki przy Stolicy apostolskiej, hr. Revertera. *Fremdenblatt* zaprzecza tej wiadomości, ale w sposób tak charakterystyczne rzucający światło na dzisiejsze stosunki i prądy watykańskie, że jeden przynajmniej ustęp tego *dementi* przytoczyć tu należy.

„Hr. Revertera cieszy się w najwyższych sferach stałem zaufaniem, i niema żadnego powodu, aby dorastający ten najzupełniej do wysokości swojego trudnego zadania dyplomata swoje, w ostatnich czasach niezbyt przyjemne, obowiązki przekazać miał nastę-

Uroczystości imienia Kolumba.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

II.

„Italo-Americana.“

(Dokończenie.)

Genua w lipcu.

Neapol, jak zwykle, zasypuje koralem wystawę. Prawdziwie interesujący jest jednak tylko ten nieobrobiony: sycylijski szary, jakby opleśniały i czerwony ciemny z Sardynji. Piękny jest także koral z Caposerde, płaski w rozgałęzieniach swoich, jak rogi daniela. Masę perłową traktuje Neapol jak kamee, rznąc obrazy całe w wielkich o cudnym połysku muszlach, które wstawia w ciemne plusze. A teraz psst! Coś dzwoni, szemrze, szeleści... Cofasz się, myślisz, żeś potrącił kryształową strunę. To nic, to tyl-„Catenella venetiana”, łańcuszki weneckie, drżące jak mimozy i same przez się, choć zamknięte w gablotce, własną subtelnością w ruch wprawione, dźwięczą. Wenecja zawsze występuje z jednem i tem samem, ze szkłem i z biżuterją; ale z jakiem szkłem i z jaką biżuterją. Słynne genueńskie filigrany Sivellego i Arduina wyglądają przy weneckiej jubilerszczyznie, jak jarmarczny towar; rzymska biżuterja także niedowierza sobie i swoje „perle romane” jaknajdalej od weneckich arcydzieł umieszcza. Medjolan tuż obok wprawdzie rozpościera swoje srebra i swoje kryształy, ale po to chyba, aby widzieć, jak są pospolite i ciężkie. Nawet Nicora, twórca wielkiego medalu Kolumba, nie ma nic, coby w porównanie z Catanellą iść mogło. Jedna tylko Florencja bezpiecznie kładzie w pobliżu swój pysznie cyzelowany w starem srebrze dzbanek i takiż kubek, do którychby się i Benvenuto Celllini mógł przyznać bez ujmy dla swojej wiekowej sławy. Przypuszczam nawet, że stary ów król z ballady, ów król smętny z Thule, pożałowałby kubka tego i nie rzucił go w morze.

Gdyby ten król wszakże chciał ubrać damę swego serca, musiałby iść do tej wielkiej, podobnej staremu tryptykowi szafy, gdzie Medjolan rozwiesza swoje przepyszne jedwabie. Byłby wszakże w kłopocie, stare, poczciwe królisko, co wybrać z przepychu tego. Czy morwową lub płową, jakby zblakłą materję z epoki Ludwika XIV-go, czy malinową w pasy lub rezedową w gałęzie ciemnej zieleni z epoki cesarstwa; czy tłoczoną wiśniową w wielki architektoniczny niemal deseń, na tle białem, dzielonem w złote pola z XV wieku; czy wreszcie tę z czasów Ludwika XVI-go, białą ze srebrem, lub białą zarzuconą polnemi różami? Sam mistrz Osnago, który do współki z Alfierim (przepraszam! nie poetą, ale farbiarzem) tworzy te poematy z brokatów i adamaszków, sam Osnago byłby może w kłopocie, którą mu poradzić.

Dzienniki włoskie poddały dowcipne słówko księciu Tomaszowi, który jakoby wyrazić się miał, że wystawy takie są rozpaczą mężów. Ale tak nie było. Książę Tomasz zbyt jest przezorny i za szczupło pensjonowany, aby się przed jedwabiami Osnagi miał zatrzymywać. Przeszedł też mimo nich bardzo szybko i patrzył w inną stronę, lubo księżna ociągała się nieco...

Źle czynią włosi, że w stolarszczyźnie swojej naśladują francuzkie wzory i to wybierając najbardziej zbarokowane, kiedy u siebie, na każdym kroku mają rzeczy cudnie piękne w tym zakresie. Czy może być coś bardziej artystycznego w swej prostocie od tych starowłoskich, nieco ciężkich, kościelnym jakoby trybem tworzonych sprzętów, jakie spotkać można po komnatach pałaców starego Rzymu, Florencji, Neapolu, choćby Genui nawet.

Tymczasem na wystawie, gdzie Medjolan i Turyn najobficiej są reprezentowane, widzi się mnóstwo tych cudacznych, bombiastych, brzuchatych, na komarzych nóżkach, o powyginanych bokach, lakierem powleczonych, białych i złoconych szafek, biurek, komódek, taburetów, na które patrząc, koniecznie myśleć trzeba o robronach, harcapach i muszkach. Te ekrany zwierciadlane, te stołki z wprawianemi z boku wachlarzami, te konchy, naśladujące na suchym lądzie powódź w gabinecie, brrrr... jakie to wszystko niesmaczne. Rafael nie posadziłby swojej „Madonny della sedia” na żadnym z tych stołków, to pewna. Na szczęście wielu „hebanistów” tutejszych naśladuje już to pompejańskie proste wzory, którym zarzucona makata, zamiast wyściełania, przepysznie służy; już to wzory marokańskie i tureckie, bądź lekkie, czarne, z inkrustacją białą, których części, do oparcia pleców służące, wprawiane są w wysoką poręcz luźno i wiszą na jedwabnych sznurach z chwastami, przypominającemi buńczuki; bądź ciężkie, proste, kryte skórą, na drzewie płasko obciągniętą i mosiężnemi kwadratowemi blachami umocowaną, które coś obozowego mają w sobie i do męzkiego gabinetu byłyby przydatne. Jeden zwłaszcza stołek taki zajął mnie wielce. Do ramy siedzenia przybito kwadratowemi płaskiemi ćwiekami wzdłuż i w szerz niezbyt szerokie rzemienie, jeden tuż przy drugim. Rzemienie te przepleciono z sobą jak słomę i znów na przeciwległych częściach ramy przybito, zostawiając wszędzie wypustki skóry na wierzchu, prosto ucięte. Myślę, że i u nas ten piękny wzór naśladowaćby można, do dębu surowego naprzykład.

Naturalnie, że i stolarszczyzna, jak inne działy, ma swojego własnego Kolumba. Mają go mydlarze z Forli i to ogromnego, a pachnącego tak, że aż dusi; mają go kopacze siarki z Sassaferrato, zrobionego na ognisto żółto; no, ten nie pachnie wcale; ma go Cremona z cegły, mają pasztetnicy, ułożonego z sa-

pcy, który w Watykanie znalazłby prawdopodobnie też same dla Austro-Węgier mniej przyjazne prądy i też same trudności, z któremi poseł austrjacki przy Stolicy Apostolskiej dzisiaj częściej niż dawniej walczyć musi."

Na japońskim ministrze handlu, Kano, tudzież na byłym prezesie ministrów, a dzisiejszym ministrze sprawiedliwości, hr. Okumie, dokonano zamachu. Hr. Okuma raz już dawniej był ofiarą podobnego zamachu i musiano amputować mu nogę. Zdaje się, że nowe to targnięcie się tajemniczej ręki na życie wybitnych japońskich mężów stanu jest dziełem stronnictwa fanatyków „soshi", które oczyścić pragnie Japonję z żywiołów postępowych.

Br. Z.

Reforma taryf pasażerskich.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

(Dokończenie.)

Petersburg.

Dochody, otrzymywane z ruchu pasażerskiego przez koleje Cesarstwa i Królestwa, zmniejszają się stale od lat kilku, niezależnie od zwiększenia się sieci kolejowej russkiej o 1899 wiorst w ciągu trzech lat ostatnich, jak to wykazują niżej pomieszczone cyfry:

w roku 1883 dochód z wiorsty wynosił 2,072 rs.
„ 1884 „ „ 1,990 „
„ 1885 „ „ 1,865 „
„ 1866 „ „ 1,789 „
„ 1887 „ „ 1,761 „
„ 1888 „ „ 1,826 „
„ 1889 „ „ 1,846 „
„ 1890 „ „ 1,856 „

Z wykazu statystycznego ministerjum komunikacyj przekonywamy się nadto, że gdy jeszcze w r. 1883 jeden podróżny dawał 120·8 kop., w r. 1890 dochód ten wynosił już tylko 106·5 kop.; gdy w r. 1883 na wiorstę przypadało 174·863 pasażerów, w r. 1890 na wiorstę przypadało wprawdzie 176·15 pasażerów, lecz uwzględniono w statystyce r. 1890 także ilość osób przewiezionych bezpłatnie; gdy w r. 1883 podróżny przejeżdżał przeciętnie 101·95 wiorst, w r. 1890 przejeżdżał średnio 101·06 tylko wiorst.

Ta sama statystyka wykazuje, że ilość osób, podróżujących w klasach I i II-ej, zmniejsza się ciągle, ilość zaś podróżujących klasą III-cią stale się powiększa. Fakt ten przemawia za wnioskiem, że średnio zamożna klasa ludności, która podróżuje zwykle klasą II-gą, nie jest w stanie opłacać taryfy dziś obowiązującej.

Reorganizacja taryf pasażerskich na kolejach Cesarstwa i Królestwa jest przeto, zdaniem p. Perla, nieodzowną tem bardziej, że od czasu zbudowania pierwszych kolei, zasady taryfowe dla ruchu pasażerskiego żadnym zmianom nie ulegały. Ponieważ zaś z liczby osób, przewiezionych kolejami wymienionemi, największy procent przypada na pasażerów, przebywających stosunkowo dalekie przestrzenie, ruchowi na tych właśnie odległościach należy poświęcić szczególną uwagę. Dla osiągnięcia tego celu, projektuje p. Perl wprowadzenie systemu t. zw. taryf „stopniowanych" (*Staffel Tarif*), obliczonych na zasadzie stopniowego obniżania cen przewozu w stosunku do zwiększania się odległości, którą podróżny przejeżdża, czyli systemu, praktykowanego z niemałem powodzeniem na południowej kolei austrjackiej i na finlandzkich kolejach skarbowych. P. Perl zaleca wprowadzenie obniżki opłat z uwzględnieniem szybkości pociągu, obranego przez pasażera, a, tem samem stosowanie innej taryfy przy przejeździe podróżnych pociągami pasażerskiemi, innej zaś przy przejeździe pociągami pocztowemi i kurjerskiemi. Dla tych ostatnich należałoby, zdaniem p. Perla, ustanowić taryfę o 33⅓% wyższą od taryfy, obowiązującej osoby, podróżujące pociągami pocztowemi, taka bowiem zwyżka wynagradza towarzystwom kolejowym, jak twierdzą specjaliści, koszty przebiegu po ich linjach pociągu kurjerskiego. Na zasadzie powyższych poglądów autor memorjału, którego streszczenie podajemy niniejszą notatką, projektuje zaprowadzić obniżki według następującej skali:

	na odległościach: wiorst do 100	od 101 do 200	od 201 do 300	od 301 do 400	od 401 do 600	od 601 do 800	od 801 do 1000	od 1001 do 1200
dla klasy III-ej przy przejeździe pociągiem pasażerskim	1.36	2.57	3.71	4.87	7.05	9.01	10.73	12.11
„ „ „ „ „ pocztowym	1.44	2.88	4.26	5.58	8.11	10.41	12.48	14.09
dla klasy II-ej „ „ pasażerskim	2.63	4.94	6.44	9.19	13.06	16.56	19.69	22.19
„ „ „ „ pocztowym	2.81	5.50	8.09	10.50	15.00	18.88	22.00	24.25
„ „ „ „ kurjerskim	3.75	7.34	10.69	14.00	20.00	25.16	29.34	32.34
dla klasy I-ej „ „ pasażerskim	3.56	6.81	9.81	12.81	18.31	23.31	27.81	31.81
„ „ „ „ pocztowym	3.75	7.31	10.69	14.06	20.31	25.94	30.81	32.63
„ „ „ „ kurjerskim	5.00	9.75	14.25	18.75	27.09	34.59	41.09	43.50

Przy utrzymaniu tej skali cena biletów klasy III-ej np. przy przejeździe pociągiem pasażerskim będzie mniejszą od ceny dziś pobieranej na przestrzeniach, nie przenoszących 100 wiorst 5,6%, na przestrzeniach dalszych aż do 200 wiorst 10,8%, liczących 201 do 300 wiorst 14,1%, nie przenoszących 800 wiorst 21,7%, na przestrzeniach 1,001—1,200 w. 29,8%, i t. p. Dla klasy II-ej w pociągach pocztowych wynosiłaby obniżka w razie przejazdu dystansu 200-wiorstowego 2,3%, na przestrzeniach, liczących 201 do 300 wiorst 5,2%, na przestrzeniach, nie dalszych niż 800 wiorst 16,1%, na przestrzeniach 1,001 do 1,200 wiorst 28,1% itp.

Autor powyższego projektu poleca zarazem zaprowadzenie obniżek, lubo w mniejszych rozmiarach, dla ruchu sąsiedniego ważniejszych stacyj, aby tym sposobem ułatwić komunikację ze stolicami państwa i ważniejszemi punktami handlowo-przemysłowemi. W ostatnio wymienionej komunikacji poleca zaprowadzenie biletów abonamentowych na 3, 6, 9 i 12 miesięcy, biorąc w rachubę 20 przejazdów miesięcznie. Z ceny zwykłej za 20 przejazdów dawany być winien rabat 15%, 25%, 35% i 50%.

Dla przejazdu w ciągu letnich miesięcy osób, mieszkających w okolicach podmiejskich, należy, zdaniem p. Perla, robić ustępstwo 50% od taryfy normalnej.

Oprócz tego przemawia p. Perl gorąco za ustanowieniem specjalnych biletów dla podróży okolnych, dla których proponuje trzy rodzaje obniżek, stosownie do długości podróży, a mianowicie do 1,000 wiorst 30% ustępstwa i termin ważności 45 dni, od 2,000—2,500 wiorst 40% ustępstwa i termin ważności dwumiesięczny, przy dalszych zaś odległościach 50% ustępstwa i trzymiesięczny termin ważności biletu, przyczem, w razie nabycia jednocześnie kilku biletów, zarządy kolejowe winny, tak jak to praktykują koleje francuzkie, dozwalać na jeszcze znaczniejszą obniżkę na cenie biletów dla drugiej, trzeciej i dalszych osób w stosunku 10%. Utrzymanie prawa bezpłatnego przewozu puda bagażu poczytuje p. Perl za konieczne ze względu na fakt niezaprzeczony, że większość pasażerów, jeżdżących kolejami w Rosji, przebywa dalsze przestrzenie, a tem samem bawi dłuższy czas w podróży, nie ma przeto w wielu wypadkach możności ograniczyć się do zabrania tylu tylko rzeczy, ile pomieścić się może w wagonie, przez pasażera zajętym. Przy obliczaniu należności za przewózkę bagażu nad 1 pud, winien być zatrzymany obecny system taryfowania na odległościach, nie przenoszących 400 wiorst, t. j. powinny koleje i nadal obliczać 1/5 kopiejki za pud i wiorstę, na większych zaś odległościach pobierać 1/6 kopiejki za pud i wiorstę, doliczając oczywiście obowiązujący podatek skarbowy.

R.

Cesarskie łowy.

Dzienniki niemieckie podają szczegóły przebiegu łowów na wieloryby, w których w ostatniej podróży swojej na północ brał udział cesarz Wilhelm.

W d. 15-ym z. m. udał się cesarz w towarzystwie pięciu osób ze świty na pokład statku wielorybiego „Dunkan Grey"; reszta świty zajęła statek „Nancy Grey". Obydwa parowce, własność Jana Gjaver, bogatego poławiacza wielorybów, przybrano odświętnie, mimo wszakże wszelkich usiłowań nie zdołano pozbawić ich ostrego zapachu tranu, którym nawskróś przesiąkły.

Parowce to krótkie, zaledwie 20 metrów liczące długości, względnie szerokie, zaopatrzone w śruby, które bez najmniejszego niemal szelestu z średnią szybkością posuwają je naprzód, wyjątkowo 8—9, zwyczajnie zaś 5—6 węzłów na godzinę. Obrotność za to statków wielorybich nadzwyczajna; pomalowane czarno, opatrzone są dwoma masztami, w razie potrzeby, poruszają się przy pomocy żaglów. Wiele stóp ponad wodę sięgający pokład niewiele też zajmuje miejsca, dokoła nizko, żelazną kratą obwiedzionego. Na tyłach, pod pokładem mieści się ciasna kajuta, u przedniego masztu widnieje na pewnem wzniesieniu przymocowana baszta, z której kolejno majtkowie śledzą łupy. Na zaokrąglonym przodzie okrętu stoi przyrząd, wyrzucający harpuny. Składa się on z krótkiej, na stałej podstawie spoczywającej rury, przy pomocy korby dającej się podnosić i opuszczać, wykręcać w prawo i w lewo. Rury te nabijane są ładunkiem prochu i osadzonym w granacie harpunem. Ten ostatni długim jest na 1½ metra i odpowiednio do silnej przymocowany liny, przeciwnym końcem uwiązanej na pierścieniu, wbitym w statek. Lina po wystrzeleniu harpuna i zatopieniu się go w cielsku wieloryba, przytrzymuje łup, trzymając go na uwięzi.

Przy zimnym wietrze wypłynięto na pełne morze. Na miejscu, na którem dnia poprzedniego sygnalizowano obecność wielorybów, nie zastano ich, pożeglowano zatem dalej. Około godz. 6-ej majtek, znajdujący się na czatach w beczce masztowej, dostrzegł nareszcie wieloryba; o godzinie 7-ej min. 3 wyrzucono harpun na wprost przed statkiem płynące zwierzę. Krwawa struga na morzu znaczyła ślad drogi, przebywanej przez wieloryba, który około pięciu minut ciągnął za sobą statek. Nagle nastąpił wybuch granatu i zwierzę znikło pod wodą. Chwilę później przz pomocy liny dobyto łup na powierzchnię morza i umocowano wzdłuż statku. Żeglowano z powrotem zwolna, ciężar bowiem wleczonego za sobą wieloryba bieg statku opóźniał. O godz. 1½ dopiero cesarz stanął na pokładzie „Kaiseradlera".

Z pokładu „Nancy Grey" dostrzeżono na horyzoncie wieloryby około godz. 6-ej; zrazu widzialnemi były tylko strumienie wody, wyrzucane nozdrzami. O godz. 7-ej zbliżono się do nich o tyle, iż dostrzegano perjodycznie ruchem wężowym wynurzające się z morza olbrzymie grzbiety zwierząt; wkrótce potem rozróżniano już dokładnie głowy i otwory nozdrzów; jednocześnie dobiegało wyraźnym echem parskanie wielorybów. Za zbliżeniem się statku zwierzęta nikły nagle pod wodą, wynurzając się o 100 metrów dalej, to na prawo, to na lewo.

Wieloryby płyną szybciej od ścigających je statków, że jednak płyną w zygzak, całą sztuką sternika jest zręczne przecinanie im drogi przez baczne śledzenie, w jakim kierunku zanurzyły się, aby je przy wypływaniu pochwycić.

Kilkakrotnie zwierzęta, a było ich cztery sztuki, pojawiały się przed statkiem tak blisko, iż dziwiono się na pokładzie, dlaczego załoga wstrzymywała się od wyrzucenia harpuna. Majtkowie tymczasem stali nieruchomo, w pełni zachowując zimną krew.

Nareszcie o godz. 8-ej min. 10 wieloryby wypłynęły nagle tuż obok „Nancy Grey" z prawej i lewej strony, trzeci zaś z rzędu w odległości 20-tu metrów wynurzył się

---

mych „amaretti"; dlaczego by stolarze mieć nie mieli?

Owszem, mają. Po nad tą mieszaniną orzechu, gruszy, dębu, jasnych węgierskich jesionów, akacyj i laki, po nad tą snycerszczyzną i pstrocizną obić, ponad bogactwem skór wyciskanych i złoconych, króluje Kolumb w bardzo pięknym bronzie, u szczytu hebanowej, ośmiokątnej szafki, która monarszą pracownię zdobićby mogła. U spodu jej glob duży i cyrkle; u podstawy delfiny ze spłaszczonemi łbami; powyżej cztery płaskorzeźby w bronzie, przedstawiające kapitalne sceny z życia wielkiego odkrywcy; tuż pod kopułą cztery zadumane postacie kobiece, które nic nie mają z sztywności bezdusznej symbolu, a na kopule postać męża spokojna, prosta, imponująca.

Sprzęt ten mógłby stać w galerji sztuk pięknych, a nie w oddziale przemysłowym.

Na podwórcu wystawy tymczasem wszystko wre i huczy: wypuszczają gołębie pocztowe. Powstaje trzepot nie do opisania, chmura białych i czarnych puchów przesłania szafir nieba. Jeden okrzyk wita ten wzlot nagły, szeroki, pełny. Panie powiewają chusteczkami, setki białych płatków trzepoce w powietrzu, nakształt ptasich skrzydeł, panowie machają kapeluszami, tysiące rąk, tysiąc oczu podnosi się w górę. „I Duchi" zeszli na plan dalszy; nikt nie patrzy na nich. Sam nawet syndyk powiewa olbrzymim fularem i wygląda, jak oczarowany. Jest to znowu ten naród dziecinny, naiwny, hałaśliwy, gestykulujący, z którym żadna etykieta w chwili zapału poradzić sobie nie może.

Gołębie wirują chwilę w miejscu, tworzą olbrzymi wachlarz, zwijają się i rozwijają błyskawiczną wstęgą, wzbijają się wyżej, jeszcze wyżej, kołują chwilę w słońcu, jak płateczki srebra i gagatu, aż całą pierzastą kolumną na północ lot biorą.

Niechże i ten list uleci wraz z niemi.

Da-Vero.

nawprost statku. Padł strzał i zwierzę wśród kłębu dymu dało nurka. Chwilę lina, przytrzymująca harpun pozostawała na powierzchni wody, poczem zanurzyła się w głębi. Nie trwało to jednak długo, wieloryb bowiem wypłynął znowu niebawem z prawej strony statku, krwawą otoczony kałużą. Harpun, prawie całkowicie w ciało potwora wbity, sterczał ponad grzbietem jego. Granat pękł zapewne jednocześnie ze strzałem działa, wybuchu bowiem nie usłyszano żadnego więcej. Wieloryb zanurzył się ponownie, przyczem szybko zwrócono statek w prawo, aby zwierzę nie znalazło się pod nim. Po dwóch minutach wieloryb wypłynął i lotem strzały pomknął prosto przed siebie, prostopadle olbrzymią z morza podnosząc paszczękę. Stoczyło się ze statku 32 metry liny, zanim potwór ostatnie wydał tchnienie i przed statkiem zawisł na linie.

O godz. 3-ej połączono się z „Kaiseradlerem". Łowy udały się w pełni, a każdy z ubitych wielorybów przedstawiał wartość 9,000 marek. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż zarząd kolei południowo-zachodnich zadosyć uczynił prośbie komisjonerów zbożowych z Królewca oraz dostawców z gubernij południowo-zachodnich i przywrócił zeszłoroczną taryfę od przewozu zboża z przystani warnickiej do Królewca i Gdańska. Wzmiankowana taryfa wynosi 84 rs. 56 kop. od wagonu wagi 610 pudów (do Królewca).

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż znów poruszono kwestję zastąpienia na kolejach podkładów drewnianych za pomocą stalowych. Zajmująca się tą kwestją specjalna komisja przy Towarzystwie technicznem w Petersburgu doszła do pomyślnych rezultatów. Jednocześnie niektóre fabryki stalowe wystąpiły do ministerjum komunikacyj z propozycją dostarczenia podkładów stalowych dla kolei rządowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, na niektórych kolejach, na czas epidemji, lekarze i felczerzy mają otrzymać umundurowanie, w celu ułatwienia publiczności udawania się do nich po poradę.

= Na kopertach listów, doręczonych przez warszawski kantor pocztowy, oprócz stempla, oznaczającego godzinę oddania listu listonoszowi, poczęto wybijać stemple, oznaczające numer porządkowy listonosza, roznoszącego przesyłki. Środek ten ma ułatwiać odbiorcom korespondencyj reklamacje w razie opóźnienia w doręczeniu lub uszkodzenia listów.

= Komitet specjalny wystawy ogrodniczej w Łodzi, chcąc zapewnić wystawie powodzenie i jednocześnie czyniąc zadość wyrażonym z wielu stron życzeniom, przedłużył ostateczny termin składania deklaracyj do d. 15-go sierpnia, o czem za naszem pośrednictwem zawiadamia interesowanych. Ze względu przecież na konieczność wczesnego przygotowania odpowiednich urządzeń na gruncie i w pawilonach, komitet prosi zarazem o możliwy pośpiech i nieodkładanie załatwienia tej niezbędnej formalności do ostatniego dnia.

= Z decyzji zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj most na Narwi przy Zegrzu na 27-ej wiorście szosy kowieńskiej będzie, jak donosi *Warsz. gub. wiedom.* wypuszczony w dzierżawę trzyletnią za opłatę 22,950 rs. rocznie.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie do wszystkich naczelników składów i warsztatów głównych na Pradze, aby robotnikom i rzemieślnikom warsztatowym wydawano gorącą herbatę na koszt kolei. Jednocześnie wzbroniono bezwarunkowo używania do picia wody nieprzegotowanej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z polecenia mego dokonano rewizji domu nr. 7 przy ul. Koźlej, przyczem okazało się, że posesja utrzymywaną jest nader nieporządnie, że nie są w niej również zachowywane i inne prawne przepisy policyjne, dotyczące ogólnego wewnętrznego porządku. Wskutek tego polecam komisarzowi cyrkułu sobornego przedstawić mi swoje, oraz pomocnika swojego i miejscowego starszego dozorcy rewirowego, wyjaśnienia o przyczynach braku odpowiedniego dozoru nad rzeczonym domem i wogóle o przyczynach dozwolenia na przekroczenie odpowiednich przepisów, nadto właściciela pociągnąć do odpowiedzialności, a oprócz tego bezzwłocznie, jeszcze przed wyrokiem sądowym, przedsięwziąć odpowiednie środki w celu uporządkowania posesji, stosując się do rozkazu z r. 1884-go za nr. 214.

= Według urzędowego wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w ciągu miesiąca od 13 go maja do 13-go czerwca r. b. zachorowało w Warszawie 831 osób na choroby zakaźne, a głównie: na tyfus wysypkowy 400, błonicę 89, odrę 78, szkarlatynę 73, ospę 76, tyfus brzuszny 45. Śmiertelność z powodu chorób zakaźnych wyraziła się w następującym stosunku: ogółem w ciągu miesiąca sprawozdawczego zmarło 1034 osób, a na choroby zakaźne 187; grasowały one najbardziej na następujących ulicach: ospa na Nizkiej i Solcu, szkalatyna na Nowem-Mieście i Trębackiej, odra na Grzybowskiej, Ząbkowskiej i Stalowej, tyfus wysypkowy: na Wołyńskiej, Wolskiej, Browarnej, Długiej, Dzielnej, Grochowskiej, Ząbkowskiej, Wiślanej, Dzikiej, Krochmalnej, Grzybowskiej, Gęsiej, Marszałkowskiej, Pańskiej, Nalewkach, Pawiej, Nizkiej, Muranowskiej, Miłej, Łuckiej, Sowiej, Solcu, Ślizkiej, Siennej, Piwnej, Smoczej, Twardej, Targowej, Franciszkańskiej, Czerniakowskiej i Elektoralnej; błonica: na Chłodnej, Lesznie, Tamce, Bednarskiej, Wróblej i Grzybowskiej; koklusz na Wroniej i Jerozolimskiej.

= Ul. Wiejska, pomiędzy Piękną i aleją Agrykola, wzdłuż zabudowań szpitala ujazdowskiego, przeszła w wyłączne posiadanie szpitalne i od strony ul. Pięknej została zamknięta bramą. Z tego powodu magistrat czyni starania, aby kasa miejska nie ponosiła nadal kosztów jej konserwacji. Przed kilku laty, dla łatwiejszego skanalizowania gmachów szpitalnych, na żądanie władzy wybudowano wzdłuż tej ulicy kosztem kasy miejskiej kanał, którego konserwacja przestanie być nadal obowiązkiem miasta.

= Na targach miejskich skonfiskowano 120 funtów niedojrzałych owoców i 40 f. zepsutych ryb; nadto dopełniona została rewizja w 150 zakładach spożywczych i w 20-tu znaleziono wykroczenia pod względem jakości produktów, utrzymania naczyń i t. p., za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taubowej przypadają obecnie do rozdania dwa wsparcia dla osób wyznania rzymsko-katolickiego, stałych mieszkańców Warszawy: rs. 75, dla podupadłego kupca i rs. 75 dla rzemieślnika. Kandydaci obowiązani są wnieść podania do rady miejskiej najpóźniej do d. 15-go b. m.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy gubernatorzy: lubelski rz. r. st. Tchorzewski, kielecki rz. r. st. Iwanienko, siedlecki rz. r. st. Subbotkin, łomżyński rz. r. st. Essen, piotrkowski rz. r. st. Müller i wicegubernatorzy: radomski rz. r. st. baron Bukshewden, oraz suwalski rz. r. st. Zauszkiewicz, prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wołkow z Kielc, dyrektor komory r. st. Wileżyński z Libawy; wyjechał zaś do Petersburga starszy cenzor rz. r. st. Fomin.

= W poczet adwokatów przysięgłych sądu okręgowego warszawskiego został przyjęty kandydat praw, Józef Szadkowski.

= Uczczenie pamięci.

Otrzymujemy wiadomość z Ciechocinka, iż w d. 9-ym b. m. w miejscowym kościele, po odprawieniu wotywy żałobnej, odbędzie się poświęcenie tablicy pamiątkowej, fundowanej na cześć ś. p. Romana Ignatowskiego, b. naczelnego lekarza zdrojowisk ciechocińskich, który 50 lat uczciwej i pożytecznej pracy poświęcił dobru Ciechocinka.

Tablica, fundowana staraniem pozostałych dzieci, będzie wmurowana w boczną ścianę kościoła.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Stryj Sam", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Teatr Letni wystąpi jutro po raz siódmy z komedją Sardou „Stryj Sam".

* W teatrze Nowym jutro po raz 41-szy operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* W przyszłym tygodniu wznowioną będzie na scenie teatru Letniego komedja Sardou „Poczciwi wieśniacy", w której rolę Henryka, grywaną przez ś. p. Tatarkiewicza, objął świeżo p. Nowicki.

Dalsza obsada zostanie bez zmiany.

Oprócz powyższej komedji repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego ogłosi dwukrotnie „Naszych aniołów" Wołowskiego i „Stryja Sama", który wypełni cztery wieczory.

* „Dziecko szczęścia" nie przestaje cieszyć się powodzeniem.

Na operetce tej publiczność bawi się wybornie i z zapałem oklaskuje grających.

„Dziecko szczęścia" grane będzie jeszcze kilka razy zaledwie, gdyż na przyszłotygodniowym repertuarze pojawi się już nowa operetka p. t. „Lirniczka z Sabaudji".

* Pojutrze w teatrze Letnim rozpoczną się próby pamięciowe z pięcioaktowej komedji Grange'a i Thiboust'a „Różowe djabełki", która będzie najbliższą nowością repertuarową.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 584, Nowym 361; w teatrzykach: Belle-vue 163, Eldorado 110, Wodewilu 142, na koncercie symfonicznym w Dolinie Szwajcarskiej 286.

= Do Częstochowy.

Zwyczajem dawnym, kolej wiedeńska na odpust w dzień Wniebowzięcia N. Panny Marji wysyła do Częstochowy po zniżonej cenie pociąg spacerowy, który wyjdzie z Warszawy w dniu 14-ym b. m., o godzinie 4-ej zrana i powróci w dniu 16-ym b. m., o godzinie 4-ej po południu.

Bilety w przeddzień wyjazdu sprzedawane będą w kasach kolejowych i w stacji centralnej miejskiej przy ulicy Przejazd.

= Kolonje letnie.

W dniu wczorajszym wyjechała partja dziewcząt żydówek w liczbie 20 na kolonję letnią do Lasek, miejscowości, położonej w gminie Powązki w osadzie leśnej.

Jest to już drugi w bieżącem lecie sezon czterotygodniowy w tej kolonji, która, sądząc z wyglądu powracających dzieci, okazuje się bardzo dobrą, tak pod względem gospodarskim, jak i pod względem pomyślnych warunków miejscowych.

Dziewczynki wyjechały z ulicy Karmelickiej wozami, pod opieką gospodyni i dozorczyni, pani Goldszyd, która już obowiązki te spełniała w pierwszym sezonie.

Dla wyjeżdżających dzieci nadesłano z zarządu gminy żydowskiej znaczną ilość bielizny i ubrania.

Dziś o godz. 7-ej rano koleją wiedeńską wyjechała pod opieką p. Sobieszczańskiego partja, złożona z 20-tu chłopców na drugi sezon do Dzierzbic pod Ostrowami.

Jednocześnie tąż samą koleją przez Łowicz wyjechało do Sannik na drugi sezon 5 dziewcząt.

Przy wyjeździe dzieci wczoraj i dziś obecni byli dwaj lekarze kolonji, wizytatorka i licznie zebrani rodzice odjeżdżających.

Po dzień dzisiejszy włącznie wyjechało już 25 partyj dzieci.

Drugi sezon trwa już w 9-ciu miejscowościach.

Skarbnik biura kolonij letnich, dyrektor Czajewicz, wyjechał z Warszawy na kilka tygodni—nieobecnego zastępuje p. Skrobański, kasjer Towarzystwa kredytowego miejskiego.

= Kuchnia nr. 2-gi.

Z powodu potrzeby powiększenia lokalu kancelarji cyrkułu nowowiejskiego, na cel ten ma być zajęty lokal, w którym dotąd mieści się kuchnia tania Kontrakt dzierżawny kuchni ekspiruje z d. 1-ym października, wobec czego z dniem tym należałoby ją przenieść do innego lokalu, którego jednak zarząd dotychczas nie zdołał wynaleźć.

W tak trudnem położeniu przedstawiciele oddziału tanich kuchen udali się do p. oberpolicmajstra m. Warszawy z prośbą o pozostawienie im lokalu jeszcze na czas jakiś.

Prośba ta została uwzględniona z tem jednakże zastrzeżeniem, aby lokal bezwarunkowo był opróżniony z d. 1-ym kwietnia 1893-go r.

= Regulacja ulicy.

W dniu wczorajszym inżenier miasta p. Okoń wytykał linję regulacyjną ulicy Pięknej na przestrzeni od zakładu im. hr. Platerówny do ulicy Kruczej.

Na przestrzeni owej znajdują się ogrody i place, zasłonięte parkanem, który wkrótce zniknie, staną tam bowiem trzy nowe gmachy; z tych jeden wzniesiony będzie jeszcze w r. b., dwa zaś w roku przyszłym.

Ulica w tem miejscu będzie znacznie rozszerzona.

= Kantor mamek.

Dziś przy ulicy Orlej otworzono pierwszy w naszem mieście kantor rekomendacji mamek pod kierunkiem i zarządem lekarzy.

Firmowy właściciel, dr. Guirard, dostał od p. oberpolicmajstra tymczasowe pozwolenie na otwarcie kantoru, gdyż ustawa będzie zatwierdzoną później przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Kantor mieści obecnie 10 łóżek; kandydatki na mamki nie mogą być inaczej przyjęte, jak dopiero po dokładnem zbadaniu stanu ich zdrowia i posiadanego pokarmu.

Ceremonji poświęcenia zakładu dopełnił ks. Ostrowski w obecności wielu zaproszonych lekarzy, z pośród których urząd lekarski reprezentował lekarz hygjenista dr. Polak.

= Wycieczka drukarzy.

Zachęceni powodzeniem pierwszej swej „majówki", drukarze warszawscy, urządzają w nadchodzącą niedzielę drugą również do Młocin.

Zabawę poprzedzi nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, które odprawi ks. Podbielski, a chóry pod dyrekcją p. Piętki odśpiewają mszę Gounoda.

Wyjazd z przystani kompanji włocławskiej nastąpi o g. 8½.

W program zabawy wchodzi magja, deklamacja, śpiew chóralny itp.

Głównymi gospodarzami są pp.: J. Zaidowski,

A. Choiński, W. Skrzycki i Mierzyński, u których członkowie bilety nabywać mogą.

= Skarb w stawie.

Rodzina D. w dziwnie przypadkowy sposób odzyskała swoje srebra i klejnoty familijne, o których nie miała przez długi czas żadnej wiadomości.

Pan D., syn niegdyś zamożnego ziemianina, a obecnie pracownik pewnej instytucji kredytowo-finansowej, porządkując w tych dniach papiery po swoim ojcu, znalazł na marginesie jakiegoś obojętnego wezwania urzędowego z biura naczelnika powiatu taką adnotację, skreśloną ręką rodzica: „kufer ze srebrami i kosztownościami wpuściłem do stawu w nocy i zakopałem w mule od strony ogrodu".

Pan D. nazajutrz wyjechał do Czetlikowa nad Narew, t. j. do wsi, będącej dawniej własnością rodziny D.

Obecny właściciel, p. Sz., chętnie dopomógł do poszukiwań i w punkcie wskazanym w notysce ciężki, dębowy, mocno okuty kufer istotnie znaleziono.

Wartość sreber stołowych i rozmaitych klejnotów wynosi około 8,000 r.

Kufer ze skarbem spoczywał w stawie z górą 40 lat.

Pobudki, jakie skłoniły D. do ukrycia sreber, nie są dzieciom wiadome.

Prawni spadkobiercy, w liczbie czterech osób, zgodnie się znalezionym skarbem podzielili.

= Kradzieże kolejowe.

Komisant handlowy, August Brenner, przyjechawszy z Odesy do Warszawy zauważył, że w walizie podróżnej, którą ciągle miał w wagonie przy sobie, brakuje szkatułki, zawierającej klejnoty wartości około 2,000 rs. i różne dokumenty handlowe.

Kradzież mogła być spełniona tylko onegdajszej nocy, podczas twardego snu Brennera.

Widocznie jeden ze współpasażerów, otworzywszy walizkę wytrychem, czy też dobranym kluczem, szkatułkę niepostrzeżenie wyciągnął.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej, przy wsiadaniu do wagonu kolei obwodowej, pani Euzebji Porowskiej skradziono portmonetkę, zawierającą około 40 rs. i 8 sztuk złotych zagranicznych monet.

= Zamachy samobójcze.

Zamieszkała przy matce przy ul. Okopowej Kazimiera Szetecka, wdowa po subjekcie handlowym, pod wpływem anormalnego stanu umysłu usiłowała pozbawić się życia przez otrucie kreozotem.

Gryzący płyn wywołał straszne poparzenia w przewodzie pokarmowym i, jakkolwiek energiczna pomoc lekarska niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie, zapobiegła, stan zdrowia desperatki jest groźny.

Stróż ogrodu sukcesorów Malczewskich za rogatkami mokotowskiemi znalazł na drzewie powieszonego człowieka.

Dzięki szybkiemu przecięciu postronka, nieznajomy został uratowany i do zmysłów przyprowadzony.

Okazało się, że jest to Bronisław Czernik, liczący 53 lat wieku, dotknięty obłędem umysłowym.

Czernika oddano rodzinie, z poleceniem rozciągnięcia bacznego dozoru.

= Śmierć z upadnięcia.

Przy odnawianiu domu pod nrem 1-ym przy ul. Miodowej spadł z drabiny robotnik, Ignacy Dąbrowski.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym, z ciężką raną w głowie i odwieziono do mieszkania na Pragę.

Dąbrowski w parę godzin później, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

ZE ŚWIATA.

× **Cenny rumak.** Ministerjum rolnictwa węgierskie ofiarowało sportsmenowi amerykańskiemu, Blanc'owi, 250,000 fr. za ogiera „Gouverneur", pragnąc nabyć go dla stajen rządowych kisbererskich. Właściciel sprzedaży konia odmówił. „Gouverneur" zwycięzcą był w *grand prix* na Longchamps i pierwszym biegunem amerykańskim, który zdobył sobie sławę na torach europejskich. Po zwycięztwie ogiera paryzka kolonja *yankeesów* nie posiadała się z radości, Blanc zaś ku wiecznej rzeczy pamiątce za życia jeszcze dzielnemu rumakowi wystawił pomnik. Nic więc dziwnego, że i za ćwierć miljona franków ozdoby stajni swojej pozbyć się nie chce.

× **Pocieszająca wiadomość.** Wieści, jakoby na pograniczu austrjackiem, a mianowicie w Szczakowej i Trzebini, pojawić się miała cholera, jak się pokazuje, żadnej nie mają podstawy. Wiadomości te redukują się do tego faktu, że palacz maszynowy w Szczakowej, po zjedzeniu nadmiernej ilości ziemniaków z kwaśnem mlekiem, zachorował d. 30-go z. m., lecz 1-go b. m. już był zupełnie zdrów. W Trzebini zaś zachorowała d. 25-go z. m. jedna izraelitka wśród objawów kataru żołądka i kiszek, lecz zaraz nazajutrz wyzdrowiała. Także umarło tam w ciągu z. m. dwoje dzieci: jedno trzytygodniowe, drugie 11-tygodniowe, wśród objawów ostrego kataru żołądka i jelit, lecz przypadki tego rodzaju są w obecnej porze roku zjawiskiem bardzo częstem. Zarówno w Szczakowej, jak Trzebini stan zdrowia ludności jest obecnie zupełnie pomyślny.

× **Szczegóły rozbicia.** Donosiliśmy już o zatopieniu się jachtu „Alva", własności nowojorskiego miljonera Vanderbilta, w pobliżu ław Nontucket na pobrzeżu Massachusett, obecnie podajemy szczegóły wypadku. „Alva" od ośmiu dni była w drodze z Bar Harbour do Newport. Na pokładzie, prócz właściciela i załogi znajdowali się goście pierwszego, udający się do willi jego w Newport. W zeszłą niedzielę zrana, statek otoczyła gęsta mgła, a że jacht znajdował się właśnie na linji żeglugi nadbrzeżnej, kapitan zatem zatrzymał go na kotwicy, co chwila dając sygnały już to świstawką, już to syreną. Była godzina 8-ma, Vanderbilt i goście jego spali jeszcze w najlepsze, gdy nagle ozwał się trzask, poczem tak silne nastąpiło wstrząśnienie jachtu, iż śpiące osoby powylatywały z łóżek. Przed jachtem we mgle rysowały się niewyraźne kształty wielkiego parowca. Był to „Dimock", płynący z Nowego Jorku do Bostonu; przód okrętu tego wbił się w bok jachtu. Ten ostatni przepadł bez ratunku. Vanderbilt i goście jego stracili wszystkie rzeczy. Katastrofa zaskoczyła ich w pełnych negliżach; jak stali, tak łodzie ratunkowe przewiozły ich na pokład „Dimock'a", który natychmiast ruszył dalej w drogę do Bostonu. „Alva" należał do najwspanialszych jachtów. Kosztował 500,000 dolarów i nieraz odbywał drogę z Ameryki do Europy. Maszty jego i kominy sterczały czas jakiś po katastrofie nad wodą, próbowano nawet dobyć go z wody, na próżno jednak, z każdą bowiem chwilą zagłębiał się więcej w ławach ruchomego piasku.

× **Pojedynek na pięście.** Głośny zabiciem w pojedynku kapitana Meyera, markiz Morès, wyzwał świeżo dziennikarza amerykańskiego, Józefa Medilla, za to, że w piśmie swojem *Trybunie* czykagoskiej z ujemnym o nim wystąpił sądem. Medill, człowiek 65-letni, oświadczył się z gotowością przyjęcia wyzwania, pod warunkiem, iż pojedynek odbędzie się na pięście i że świadkowie rozumieć się będą na boksowaniu. Niewiadomo jeszcze, czy wojowniczy markiz zgodził się na warunki amerykańskie.

BAŃKI MYDLANE.

Do prezesa zarządu cukrowni wchodzi z pokorną miną petent. Prezes obrzuca go wejrzeniem od stóp do głów.

— Czego pan sobie życzy?

Petent podaje list.

— A!... od pani Iksinowskiej... polecenie... gorące... hm... Jakie są pańskie kwalifikacje?

Petent milczy.

Prezes zaczyna się niecierpliwić i podnosi głos:

— Pytam się, jakie pan posiadasz kwalifikacje? Czyś pan głuchy?!

Petent odzywa się skromnie:

— Tak jest, panie prezesie, rzeczywiście nieco niedosłyszę.

Prezes zapada w głęboką zadumę.

— Głuchy, jak pień—medytuje.— Co z nim zrobić? Hm... trudno obrażać panią Izabelę... poleca gorąco... Aha, już wiem! Będzie przyjmował osoby, przychodzące ze skargami i pretensjami do instytucji...

I prezes zadowolony podpisuje nominację.

*

Mądry Hassan, co stu lat w swej mądrości dożył,
Taką raz, w wolnej chwili, opowieść ułożył:

Róża, kiedy z rąk Ałły wyszła, była biała
I za twór najpiękniejszy siebie uważała;

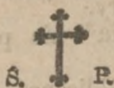
Dopiero, gdy kobietę ujrzała w blizkości,
Spąsowiała z zazdrości, a więcej ze złości...

Odtąd, uważ, o, wierny! w ciemnych włosów fali
Róża jeszcze gorętszym rumieńcem się pali.

Mądry Hassan, co stu lat w swej mądrości dożył,
Taką właśnie opowieść dla wiernych ułożył.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 159-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8254 rs. 4000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 5516 rs. 2000 u kolektorki Drozdowskiej w Warszawie; nr. 12,317 rs. 500 w kolekcie Czerwonego Krzyża. Po rs. 200 wygrały następujące nra: 3802 i 17,857.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

LUDWIKA z Laskowskich TUROBOYSKA,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 2 sierpnia, przeżywszy lat 67. Wyprowadzenie zwłok do kościoła miejscowego w Korytnicy odbędzie się d. 4 sierpnia, tj. we czwartek, o godz. **8-ej** wieczorem, a dnia następnego, tj. 5-go sierpnia, w piątek, o godz. **11-ej** przed poł. po nabożeństwie w tymże kościele nastąpi pogrzeb na cmentarz miejscowy. Na smutne te obrzędy pozostali w nieutulonym żalu po stracie najlepszej matki i babki, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2887

† Dnia 5-go sierpnia tj. w piątek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Włodarskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2893

Z Petersburga.

Now. wrem. zamieszcza następującą notatkę:

„Donoszą nam niektóre szczegóły o pochodzeniu fałszywych „dokumentów russkich", ogłoszonych w bułgarskiej gazecie *Swoboda*. W końcu 1890-go r. z russkiej misji w Bukareszcie usunięty został za podejrzane stosunki z socjalistami rumuńskimi i z russkimi emigrantami jeden z pisarzy, żyd ochrzczony ze Szkłowa, pełniący w swoim czasie nawet obowiązki rabina i pozostający w ściślejszych stosunkach ze Stambułowem. Natychmiast po usunięciu go z misji, zaczęły do niej nadchodzić wiadomości, że pozostawiony bez wszelkich środków żyd stara się za pośrednictwem prefekta policyjnego m. Bukaresztu, Aldżjewa, i przez redaktora miejscowej gazety policyjnej *Razbojna*, p. Bukowjano, obyd wóch subsydjowanych z Sofji, o pozwolenie przesiedlenia się do Bułgarji, obiecując zarówno Stambułowowi, jak i rządowi rumuńskiemu, najrozmaitsze ważne odkrycia, dotyczące spraw Bułgarji i Rumunji. Jednocześnie do wiadomości misji i ministerjum spraw zagranicznych doszło i to, że wydalony pisarz został ukryty w jednym z majątków prefekta policji. Znane są nam osoby, wobec których wzmiankowany pisarz groził odpłaceniem skandalem za swoje usunięcie i chełpił się, że od Stambułowa zdoła otrzymać sto razy więcej, aniżeli wynosiła dawna jego pensja w misji. Wyrachowania jego sprawdziły się. Jakiego rodzaju „ważne odkrycia" porobił ekspisarz misji w Bukareszcie tamtejszemu prefektowi policji, dotychczas nie wiadomo, chociaż nie darmo przecież zamieszkiwał w jego majątku; nie za darmo otrzymał zapomogę na drogę do Sofji. Co się zaś tyczy Stambułowa, to tego ostatniego udało się żydowi oszukać w zupełności. Trzeba jednak przyznać, że dostarczone przez sprytnego żydka „depesze cyfrowane" i „dokumenty" mogły w błąd wprowadzić tylko bardzo ograniczonego człowieka. Otrzymawszy dobrze zarobione pieniądze, ekspisarz przesiedlił się do Londynu, śmiejąc się z głupców sofijskich, nie dbając o to, że jego fałszywe dokumenty czterech ludzi zgładziły ze świata."

W dodatku do *Praw. wiestn.* z d. 2-go b. m. zamieszczono następujący biuletyn z przebiegu epidemji:

„W Astrachaniu d. 29 go z. m. zachorowało 30 osób, zmarło 23, wyzdrowiało 40; w gubernji zachorowało 171 osób, zmarło 156, wyzdrowiało 58.

„W Woronežu d. 29-go lipca zachorowało osób 30, zmarło 8; na stacjach kolei woronezko-rostowskiej zachorowało 11 osób zmarło 6.

„W Wiatce d. 29-go lipca zachorowało 4 osoby, zmarło 2, wyzdrowiało 4; w gubernji od 22—29-go lipca zachorowało 106 osób, zmarło 128, wyzdrowiało 31.

„W Niżnim-Nowogrodzie i gubernji d. 30-go z. m. zachorowało 133 osoby, zmarło 36, wyzdrowiało 25 osób.

„W Orenburgu d. 29-go lipca zachorowało 11 osób, zmarła 1, pozostaje chorych 16.

„We wsi Pietrowce (w gub. połtawskiej) d. 28-go z. m. zachorowało 3 osoby, zmarły 2.

„W Samarze i w gubernji d. 29 go z. m. zachorowało 246 osób, zmarło 138, wyzdrowiało 60.

„W Saratowie d. 29-go z. m. zachorowało osób 82, zmarło 42, wyzdrowiało 32; w Carycynie d. 28-go z. m. zachorowało osób 30, zmarło 24, wyzdrowiało 10; w gubernji zachorowało osób 111, zmarło 72.

„W Symbirsku i jego powiecie d. 29-go z. m. zachorowało osób 89, zmarło 17.

„Na kwarantanie w Teodozji od d. 23—29-go z. m. ogółem zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 2, wypadków śmierci nie było; na kwarantannie w Kerczu d. 29-go z. m. zmarły 2 osoby; w miastach wypadków epidemji nie było.

„W Charkowie d. 29-go z. m. przybyły do szpitali z kolei 4 osoby, zmarło 4; miejscowej epidemji niema; w powiatach zmarło 20 osób.

„W Nachiczewaniu i w Rostowie nad Donem d. 29-go z. m. zachorowało osób 140, zmarło 64, wyzdrowiało 35; w okręgu rostowskim zachorowało 389 osób, zmarło 186, wyzdrowiało 116; w pozostałych miejscowościach okręgu zachorowało 357 osób, zmarło 165, wyzdrowiało 45.

„W Baku i gubernji d. 29-go lipca zachorowało osób 306, zmarło 241, wyzdrowiało 85.

„W okręgu dagestańskim d. 26-go lipca zachorowało 409 osób, zmarło 226, wyzdrowiało 74.

„Pomiędzy d. 26—28-ym z. m. w Kutaisie zmarła jedna osoba; w Poti—4.

„W okręgu groźnieńskim, prowincji terskiej, d. 29-go z. m. zachorowały 94 osoby, zmarło 51; w okręgu Chassaw-Jurta zachorowało 366 osób. zmarło

288; w pozostałych miejscowościach zachorowało 382 osoby, zmarły 124, wyzdrowiały 77.

„W gubernji erywańskiej d. 28-go z. m. zachorowało osób 31, zmarło 20, wyzdrowiało 12.

„W gubernji tobolskiej w końcu lipca wykryto pojawienie się epidemji; ścisłych danych o liczbie chorych nie otrzymano.

„W Tomsku i w gubernji wykryto wypadki epidemji wśród posyłanych aresztantów; ogółem do d. 29-go z. m. zachorowało osób 10, zmarło 8.

„W Gurjewie (w okręgu uralskim) i okolicy d. 29-go z. m. nanowo zachorowało 38 osób, zmarło 47.

„W d. 23, 24 i 25-ym z. m. w Taszkencie do szpitali przybyło chorych 35; w Samarkandzie 31; w pozostałych miejscowościach 76; zmarło w tym samym czasie ogółem w Taszkencie—178, w Samarkandzie 25, w innych miejscowościach 233.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

DYMISJA PRAŻAKA.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Minister Prażak powołany będzie zapewne do izby panów. Posterunek ministerjalny, zajmowany dotąd przezeń, prawdopodobnie na teraz obsadzonym nie będzie.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Hr. Kalnoky odjechał do Ischlu.

JAZDA KONNA.

Wiedeń 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Meldowania austrjackie do konkurencyjnej jazdy konnej z Wiednia do Berlina zamknięte. Uczestniczyć w niej będzie 123-ch oficerów austrjackich. Trenowanie ludzi i koni już się rozpoczęło.

POŻARY.

Turyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wielka przędzalnia tutejsza Mazzoniego spłonęła. Dwa miljony strat.

Budapeszt 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*).— W Czaile w komitacie preszburskim wielki pożar zniszczył 31 domów.

WYBÓR CARNOTA.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wobec polemiki, rozpoczętej już teraz przez kilka dzienników radykalnych przeciw ponownemu wyborowi Carnota w roku 1894-ym na prezydenta rzeczypospolitej, oświadczył tenże swoim przyjaciołom, że w zasadzie nie zrzeka się kandydatury, wszakże decyzję poweźmie dopiero w ostatnich miesiącach przed terminem wyboru.

MORDY W KONGU.

Bruksella 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sprawa zamordowania nad rzeką Koto w państwie Konga oficera francuzkiego, Poumayraca, ma być na wniosek króla Leopolda oddaną sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Sprawa ta budzi tu niesłychaną sensację i wpłynie prawdopodobnie na odroczenie projektu wcielenia Konga do Belgji.

Bruksella 4-go sierpnia. (*Teleg. pryw. K. W.*)— Przybycie księcia Aumale do zamku Ciergnon w odwiedziny króla Leopolda wiążą z zatargiem, wybuchłym pomiędzy Belgją i Francją o zamordowanie Poumayraca. Belgja zaprzecza stanowczo, aby miejsce czynu leżało na terytorjum Konga.

KATASTROFA NA WODZIE.

Haga 4-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— Pod Vliessingen przewrócił się na wodzie jacht prywatny „Merkury". Siedemnaście osób utonęło.

PROGRAM GLADSTONE'A.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gladstone oświadczył, że na pierwszym planie sesji parlamentarnej stanie *home rule*, na drugim reforma wyborcza na zasadzie: każdy mężczyzna ma głos przy wyborach; dalej djety poselskie, reforma podatku spadkowego i opodatkowanie czynszów z gruntu dzierżawionego. Następnie przyjdą pod obrady ustawy o polepszeniu losu robotników wiejskich i opodatkowaniu kapitału, który dzisiaj, nietylko wyzyskuje pracę, ale i nie spełnia swego naturalnego obowiązku wobec państwa.

CHOLERA.

Sztrasburg 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu wypadków cholerycznych w okolicach Paryża zarządzono rewizję lekarską osób, przybywających z Francji do Niemiec.

Królewiec 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W drugiej połowie lipca przewieziono do Rosji 132,140 kilo kwasu karbolowego.

WYBUCH ETNY.

Katanja 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybuch Etny zbliża się stanowczo ku końcowi. Huk podziemny ustał, dym zbielał, lawa płynie coraz wolniej i tężeje.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* broni kanclerza Capriviego przeciw tym organom prasy, które obwiniają go o serwilizmdla stronnictwa centrum katolickiego.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ministrem spraw wewnętrznych zamiast ustępującego Herrfurtha zostanie prawdopodobnie prezes gabinetu pruskiego, hr. Eulenburg, który nie piastował dotąd żadnej teki.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pod Königwusterhausen wyleciała w powietrze część fabryki dynamitowej. Trzech robotników zginęło.

Essen 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Proces przemysłowców bochumskich o oszustwa przy stemplowaniu szyn wczoraj skończony. Wszystkich oskarżonych uwolniono.

Paryż 4-go sierpnia. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Właściciele domów, które ucierpiały skutkiem zamachów dynamitowych szajki Ravachola, żądają odszkodowania w sumie łącznej 400,000 fr.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 207 70 (wczoraj 205.80)
Ruble na dostawę 208 00 (wczoraj 206.—)

GIEŁDA.

Warszawa 4-go sierpnia.

Chwiejność, jaka często towarzyszy porannym wiadomościom telegraficznym, była dziś również główną cechą szacowań nadesłanych. Gdy bowiem Berlin cenił ruble po 206, 206 w poszukiwaniu, 206.25 i 206.50, co się równa kursom 48.55, 48.50 i $48.41\frac{1}{2}$ bez kosztów, otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy berlińskiej jest dość stałą, a Petersburg taksował Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.90 i 9.89. Nasze zebranie wobec tego było bardzo powściągliwe w podaży waluty, lecz rozpocząwszy zbyt wysoko obroty, bo po kursie 48.80 (równia 204.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, musiało obniżyć tę cenę przy niezbyt żywym popycie do $48.67\frac{1}{2}$ (t. j. 205.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i $7\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego w ciągu dwóch miesięcy po $48.47\frac{1}{2}$, z odbiorem codziennym według woli kupującego od d. 15-go b. m. do końca września r. b. po 48.80 i do końca b. m. po tymże kursie, a z odbiorem stałym w końcu września r. b. po $48.62\frac{1}{2}$ i $48.57\frac{1}{2}$, oraz w końcu b. m. po 48.70, $48.67\frac{1}{2}$, 48.65, $48.62\frac{1}{2}$ i 48.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.80, $48.77\frac{1}{2}$, 48.75, $48.72\frac{1}{2}$, 48.70 i 48.67, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 83.20.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.92, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 83.40.

W papierach obroty średnie, lecz wciąż ospałe, przy tendencji bez zmiany. **Żądano za listy likwidacyjne** po 99.25 i 99.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. **Pożyczki wschodniej** II-ej em. kupiono kilka tys. po 103, przy zaofiarowaniu po 103.50 II-ej em. i po 104.75 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 236, kilka premjówek z r. 1866-go po 224, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 193.75. **Pożyczki** 4% wewnętrzne ceniono po 95.75 wszystkich czterech seryj, a kupiono kilka tysięcy I serji z r. 1887-go po 95.60.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.25 I-ej ser. i po 102.90 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.60, 102.65 i 102.70. Listy zastawne 5% m. **Warszawy** ofiarowano po 102.75 I, II-ej i III-ej s., po 102.15 IV, V i VI s., wzięto zaś kilkanaście tys. IV-ej i V-ej serji po 101 80 i 101.85.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych po rs. $1.58\frac{5}{6}$, $1.58\frac{3}{4}$ $15.8\frac{2}{3}$ i $1.58\frac{1}{2}$, przy żądaniu po rs. 1.59; półimperjały nowe ofiarowano po rs. 8.03. Za kilka tysięcy marek w gotówce otzymano po 48.85 i po $48.82\frac{1}{2}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.85, za Londyn krótki 9.90, za Paryż krótki 39.60 i za Wiedeń krótki 83.30. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. $10.74\frac{3}{10}$ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym sierpnia.—Usposobienie targu w dniu dzisiejszym znowu osłabło, pomimo niezbyt obfitych dowozów ziarna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 500 korcy, przeważnie nowego ziarna. Za wyborowy towar płacono 7.80 i rs. 8, białą kupowano po 7.50 i 7.65, pstrą po 7 rs. Dowozy żyta wynosiły 800 korcy, wyborowe gatunki nabywano po 4.80 do 5.15, średni po 4.35, ordynaryjnego zupełnie nie było. Owsa dowieziono 200 korcy, ceny bez zmiany, kupowano stosownie do gatunku po 2.85 do 3.35.

Cukier. Petersburg 30-go lipca. — Petersburski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu był prawie bez ruchu. Odbiorcy zachowali się bardzo powściągliwie, skutkiem czego ceny uległy obniżae. Mączki cukrowej krystalicznej w towarze miejscowym zakupiono tylko parę wagonów po ss. 5.80 za pud Na dostawę na sierpień-wrzesień zakupiono małą partję po rs 5.70. Z przyszłej propukcji nie było żadnych tranzakcyj. Mączka mielona zupełnie bez popytu. Posiadacze obniżyli swe żądania na rs. 5.70, lecz i po tej cenie nie było nabywców. Rafinady miały odbyt zadawalniający.

Dr Antoni Wejssel
ordynator szpitala wolskiego, zamieszkał przy ulicy Wolskiej nr 10 (gdzie apteka W. Manduk). 8732

— Dr FUNK powrócił. Ulica Królewska Nr 47. 2866

Magazyn Bielizny
E. ROGOZIŃSKIEJ
egzystujący lat 25 przy ulicy Elektoralnej, przeniesiony został na Senatorską nr. 24. 2667

CONGO VICTORA VAISSIER.
Niebrać *Mydła Książąt Congo*, tylko z nazwą wynalazcy Victora Vaissier w Paryżu.
Depozytarjusz tego mydła na Królestwo p. A. Lipink składnik perfumeryj w Warszawie. 560r

ORYGINALNE WINO
VÖSLAUER GOLDECK
w wyborowym gatunku, poleca handel win zagranicznych **F. Venulet & Comp. Długa 49.** 2836

Dr Ludwik Bondy
zamieszkujący stale na Pelcowiźnie w domu Leskiewicza, przyjmuje obecnie od 8 g. rano. 2842

FABRYKA I MAGAZYN MEBLI
MAKSYMILJANA KALMUS
Grzybowska nr 37. 1081r

AGENTURY.
Moskiewski kupiec 2-ej gildji z pierwszorzędnemi referencjami ze strony banków i fabrykantów, mający duże stosunki z klijentellą, chwilowo bawiący w Warszawie, poszukuje reprezentacji domów pierwszorzędnych. Łaskawe oferty pod lit. F. C. 100, przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 26. 1115r

— Dentystka **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2892

Do sprzedania Pies
rasy dog, rok i dwa miesiące stary, bliższa wiadomość Złota nr 41, mieszkania 7. 2885

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Akacji.—List pod wskazanym adresem poste-restante d. 31 lipca wysłałem. 2894

— **Sprostowanie.**—W umieszczonem w numerze 212 Kurjera w reklamach ogłoszeniu o zagubionej złotej dewizce, zamiast 16-go, powinno być: 1-go bież. mies.

SKŁAD HURTOWY
MATERYJ JEDWABNYCH
domu C. GIRAUD w Moskwie,
przeniesiony został na ulicę 1120R
LESZNO Nr 1, róg Rymarskiej.

WIELKA WYPRZEDAŻ
Roślin w Dolinie Szwajcarskiej.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że od dnia 4 Sierpnia r. b., rozpoczyna się wyprzedaż roślin. Rhododendronów, Laurusów, Camelji, Palmy, Azalji, Jucci, Agavy, Dracaeny, Ficusy i Róże, które mają począwszy od roku jednego do lat kilkudziesięciu oraz innych rozmaitych roślin, a także skrzynie i okna inspektowe oraz wszelkie utensylja ogrodowe, wszystko po cenie niżej kosztu. 1313
Wejście od ulicy Mokotowskiej Nr 30.
Ogrodnik F. Stefański.

Kąpiele bałtyckie ZOPPOTY.
Sezon od 15 Czerwca do 1 Października.
Piękne położenie.—Umiarkowane falowanie morskie.—Wspaniałe spacery i park nad morzem.—Ciepłe i zimne kąpiele morskie, solankowe, żelaziste i inne oraz tusze.—Wodociągi.—Oświetlenie gazowe.—Teatr letni.—Wielki steg morski.—Komunikacja parowcowa morzem.—Piękny wykwintny kurhauz—Oświetlenie elektryczne ogrodu kuracyjnego i in.—Codzienne koncerty kapeli kąpielowej.—Reuniony jazdy gondolami i t. p.—W 1891 r. bawiło 7,000 osób.—Dobre i tanie mieszkania.—Przekazy i czeki na Zoppoty wystawia dom bankierski Stanisław Lesser w Warszawie.
Prospekty wysyła i informacyj udziela. 1106R
DYREKCJA KĄPIELOWA.


LUDWIK HILKNER,
Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.
poleca ROWERY
z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1050r

Najtańsze Obicia.
FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:
J. FRANASZEK,
przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:
Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „
aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.
952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.
Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

WINA KRYMSKIE
czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe
REFOSCO
zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win
Br. Kempnerów.
DŁUGA № 5; 1114r
w sklepach Stowarzyszenia Merkurego.
Koniak Kuracyjny
„IMPERJAL."
Cała butelka rs. 1.30, rs. 1.60, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3 i rs. 4.

EAU DE COLOGNE
SUPÉRIEURE.
RAFRAICHISSANTE.
PRÉCIEUSE
POUR
LA TOILETTE

BROCARD & CIE

Skład Kremky & C°, ul. Leszno Nr 1.

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk niemieckich i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.



Słynna na całym świecie
POMADKA DO CZYSZCZENIA METAL
z „Hełmem",
jest wyłącznym naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i nie posiadające naszej firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.
Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego, 878r
Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.
Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJĘ.
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

KOPERTY
z ostemplowanemi wszelkiemi zagranicznemi markami pocztowemi, nabywam: po kopiejce za tuzin ze zwyczajnego papieru, po tyleż za 10 sztuk z glansowanego papieru.—Przechodnia 1—3, m. 9, od 2—4 po poł. 1314

Leontyna Vacqueret,
Przełożona 6-io klasowej Pensji Żeńskiej,
przy ulicy Marszałkowskiej, róg Świętokrzyzkiej,
zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic na r. b. rozpocznie się z d. 13 (25) Sierpnia b. r. kurs zaś nauk z dniem 5-ym Września. 1119R

RYCA.
Uczniowie znajdą miejsca w pensjonacie wyższego nauczyciela.
H. Westermann,
1306 Bulwar Todlebena 6.

MAGAZYN MEBLI
HERMANA REISS,
14, Erywańska 14,
poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych.—Ceny umiarkowane. 1290

KOMISJA
Wojskowo-Budowlana
w Jabłonnie,
niniejszem ogłasza, że licytacja na wyprawę i tynkowanie ścian na summę rs. 18,000, ma się odbyć we Wtorek 11 (23) Sierpnia, o godzinie 12-ej w południe; konkurenci mają przedstawić do Komisji deklaracje z oznaczeniem cen, opłacone właściwym stemplem, z dołączeniem kaucji rs. 3,600. Po rozpatrzeniu deklaracji ma być przetarg „in minus" od najniższej ceny zadeklarowanej.
Warunki techniczne mogą być rozpatrzone codziennie oprócz świąt i niedziel, od godziny 12-ej do 4-ej po południu, w Kancelarji Komisji Jabłonna. 1294

GORZELANY, 1287
postępowo-wykwalifikowany, z 20-letnią praktyką, posiadający języki: polski, russki i niemiecki, potrzebuje zaraz posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty nadsyłać prosi pod adr.: I. R- W. Kielce-poste-restante

Człowieka wykształconego,
zupełnie poprawnie mówiącego i piszącego po russku i po niemiecku, z pięknym charakterem pisma, poszukuje inżynier jako sekretarza.—Oferty z krótkim curiculum vitae i kopją świadectw, pod lit. H. L. do Kurjera Warszawskiego. 1309

Znaczny Dom w Krefeldzie, szuka
AGENTA, 1112R
zdolnego i mającego wyrobione stosunki, do sprzedaży MATERJAŁÓW DO WYROBU KRAWATÓW.—Referencje pierwszorzędne są wymagane.—Oferty pod L. 2744 przyjmuje Rudolf Mosse w Kolonji.

Szkoła Rzemiosł
Jerzego Kühna,
Składowa № 3, 1288
otrzymawszy prawa Szkół rządowych, otwiera zapisy z d. 20 Sierpnia.
(Bliższe szczegóły później będą ogłoszone.



FABRYKA
Kamieni Młyńskich
francuzkich
Józefa Lewińskiego w Włocławku,
poleca PP. **Młynarzom** Kamienie wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlązkich**. Wyłączna sprzedaż **Walców** z fabryki Hartgusswerk Kühne et Co. w Dreznie. *Cenniki gratis.* 1019

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Sierpnia 1892 r., do 1 (13) Stycznia 1894 r., sklepu № 111 w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, od rs. 102 kop. 91 rocznie.—Sklep ten wydzierżawia się na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1115r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 i 1894 około 260 sążni kubicz. szabru rocznie, do reparacji ulic i placów i do innych potrzeb miejskich, od rs. 53 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1049r

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiowsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z doskonałą krawieczczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2301r.

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblowska prowadzi się przez lato. Leszno 42. 23518

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Zalęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2291r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 24087

Cudzoziemiec poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego, wymagana znajomość niemieckiego lub francuzkiego. Oferty „W. T." Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 24789

Francuzka lub niemka, potrzebna zaraz na kilka godzin po południu. Nowolipie 29, m. 3. 24385.

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 2268r

Potrzeba nauczyciela za pokój i śniadanie. Dzika 50, Miła 28. 24772

Student z niemieckim, francuzkim, konwersacją russką, poszukuje lekcyj lub stosownego zajęcia, Może być za obiady. Oferty kantor Kurjera „Doświadczony." 24790

Za lekcje śpiewu, poszukuje się doskonałej akompanjatorki.—Chmielna 62, m. 25, od 2-ej do 4-ej. 2300r.

Za lekcje muzyki i dopłatę 8 rs. miesięcznie, pragnę dostać całkowite utrzymanie w domu familijnym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „B. W. uczennicy wyższego kursu konserwatorjum." 24324

Doniesienia osobiste.

Dla Brylantowego serca list na poczcie. 24812

Dla „Samodzielnej" list na pocztę oddany od A. M. C. 24779

Dla Samodzielnej list na poczcie od „Mieczysława" rekomendowany. 24755

Kawaler lat 25, rzemieślnik, poszukuje żony do lat 30, miłej powierzchowności, z łagodnem usposobieniem, z posagiem do 2,000 rs. Wszelka dyskrecja zapewniona będzie.—Poważne listy proszę adresować: Warszawa poste-restante „Uczciwemu 25." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 24566

Która z pań chciałaby przyjaciela i dobrego męża w osobie młodzieńca poważnego, mającego około 800 rs. rocznie, obdarzonego inteligencją, sercem, względną urodą, odpowiedniem wykształceniem i t. d., raczy złożyć ofertę poste-restante „Wolny", zastrzedz kwit, zawiadomić w Kurjerze. Warunki: młodość, miła i ładna powierzchowność, dobre wychowanie, niewielki posag lub odpowiednia praca. 24593

Kawaler lat 26, urzędnik wyższej instytucji rządowej, z niewielką pensją, mający widoki awansu, pragnąłby poślubić pannę lub wdowę, prowadzącą interes handlowy, przemysłowy lub rękodzielniczy. O wysłaniu ofert pod signum „Viribus unitis" poste-restante Warszawa proszę zawiadomić w Kurjerze. 24543

„La feuille du printemps" wysłała list rekomendowany poste-restante do Dubna. 24800

Listy wysłane Petersburg „Antonu", Warszawa „Gladjator." 2316r

Prawdzica prosi o odpowiedź na list z fotografją Praktyczna 1100. 24738

Samodzielna ma list od „Szczerego." 24758

„Violetta № 1000" raczy odebrać list z poczty od „Handlowca rs. 4000." 24757

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom doświadczony, posiadający dyplom, obecnie czynny jako pełnomocnik właściciela znacznych dóbr w kraju i za granicą, poszukuje od Nowego Roku odpowiedniej posady. Zgłoszenia piśmienne z wyrażeniem główniejszych warunków przyjmuje kantor ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26, pod literami A. B. C. 2299r

Dam 200 rs. i więcej za wyrobienie pewnej, spokojnej posady. Znam gospodarstwo, rachunkowość, języki polski i russki. Kaucję dać mogę. Oferty przyjmuję: Krucza № 23 d., 10 m. Dyskrecję zapewniam. 24503

Kuchmistrz uzdolniony, z długoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji. Adres: Ruda Guzowska, ulica Ogrodowa № 71, A. Langwiński. 24533

Ktoby z panów utrzymujących interesa bławatne lub korzenne życzył sobie przyjąć na praktykę chłopca inteligentnej rodziny, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 24529

Kawaler inteligentny, dobrze piszący, mogący dać rekomendację osób wpływowych, poszukuje zajęcia u adwokata, rejenta lub w redakcji. Oferty „Marjan" do Kurjera. 24802

Kowal żonaty, ze świadectwami, znający się dobrze na robotach fabrycznej i gospodarskiej, poszukuje miejsca do dworu. Białystok, ulica Mikołajewska, tartak parowy, Adam Butkiewicz. 24579

Młody człowiek, kawaler, z wykształceniem elementarnem, posiadający rs. 1,000, poszukuje pracy; może być inkasentem, woźnym lub wspólnikiem interesu pewnego. Wiadomość: Elektoralna № 5, u szwajcara. 24427

Młody człowiek, ewangelik, z prowincji, który był 2½ roku na praktyce w sklepie kolonjalnym i z powodu choroby utracił ją, poszukuje stosownego zajęcia; ukończył piotrkowską szkołę handlową, posiada języki polski, russki i niemiecki. Wiadomość: Łucka 33, m. 3. 24760

Osoba niewymagająca poszukuje miejsca, zna muzykę, francuski gruntownie, roboty kobiece. Warecka 15, mieszk. 4. 24803

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Nowolipki 23, mieszk. 8, od 12—6-ej po poł. 24722

Paryżanka wykształcona poszukuje obiadu za konwersację. Oferty B. R. kantor Kurjera. 24770

Poszukuję miejsca za inkasenta albo do składu wódek za subjekta, jako handlowiec, z kaucją rs. 200. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. D. X. J. 24776

Pszczelarz-ekonom, kawaler, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Pszczelarzowi M." 24816

Pomocnik piwowarski z pierwszego i największego browaru w Galicji, to jest w Okocimie, pracował w każdej gałęzi piwowarstwa lat sześć, na co chlubne świadectwa na żądanie przedstawić może, życzy poznać browary zagraniczne, przyjmie posadę jako piwowar w jakiejkolwiek gałęzi. Łaskawe oferty upraszam pod adresem: J. Samulski w Wieliczce, Galicja via Kraków. 24486

Zdolna krojczyni szuka zajęcia w magazynie lub prywatnie. Zielna 2—6. 24775

b) Zaofiarowane.

Doktór potrzebny. Wiadomość: Niezabitowski, Daleszyce, poczta Kielce. 24184

Felczerski subjekt potrzebny jest do felczera od 5-go; od 8 do 10 rs. pensji. Twarda 40. 24572

Korespondent zdolny w językach angielskim, francuskim i niemieckim, w godzinach poobiednich potrzebny zaraz. Oferty pod „Zaraz" przyjmuje Kurjer. 24735

Litograf grawer, znający pismo angielskie i rysunki, potrzebny zaraz na wyjazd do Łodzi. Wiadomość: Kempner, ulica Nowolipki № 61. 24745

Lekarz potrzebny do miasteczka przy kolei, posada niezła. Wiadomość w składzie aptecznym W. Waligórskiego, Nowy-Świat № 38. 24809

Maszynistki do bielizny męzkiej i damskiej potrzebne zaraz. Pracownia J. Billing, Marszałkowska 129. 24782

Ogrodnik rutynowany, niemiec, żonaty, potrzebny. Wiadomość: Królewska 6, mieszkania 6. 24184

Potrzebna maszynistka do pończoch, znająca dobrze swój fach. Adres: Nalewki 25, mieszkania 2. 24426

Panny zdolne potrzebne zaraz do fabryki kwiatów Marji Fitkał, ulica Świętojerska № 18. 24515

Potrzebne są panny do pracowni kapsułek żelatynowych. Kapitulna № 3. 24557

Panny maszynistki i dziurkarki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 24596

Potrzebny czeladnik tapicerski i uczeń.—Świętojerska 16, W. Wendyński. 24671

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella." Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 24667

Potrzebny jest uczeń do apteki w mieście powiatowem, z roczną praktyką. Wiadomość u p. Goreckiego, w aptece Karpińskiego. 24609

Potrzebny jest zaraz na wyjazd rysownik i do pomocy w polu jeometrze. Interesanci mogą się zgłosić; ulica Długa № 23, mieszkania 13. 24725

Potrzebny jest uczeń do tapicera, Niecała 2. Bliższe warunki na miejscu. 24730

Prowizor znajdzie miejsce w aptece na prowincji. Wiadomość: Złota 5, m. 7, od 5-ej do 6-ej. 24742

Potrzebny rządca do 10-włókowego folwarku. Wiejska 19, mieszk. № 5, od 10-ej zrana do 3-ej po południu. 24748

Potrzebna zaraz kantorowa do pralni bielizny. Długa № 32. 24749

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Ulica Niecała № 12, mieszkania 15. 24717

Potrzebna jest podręczna do bielizny. Senatorska № 29, mieszkania № 10. 24723

Potrzebny jest zaraz ajent do odbierania należności pieniężnej, z kaucją, za dobrą prowizją. Wiadomość: Marszałkowska № 90, w magazynie ubiorów męzkich. 24777

Potrzebni są czeladzie tapicerscy zdolni. Mazowiecka 6. 24815

Starsza panna, kompletnie uzdolniona w szykowaniu bielizny do maszyn, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach do pracowni J. Billing, Marszałkowska 129. 24781

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 24500

Uczniowie od lat 15 mogą być przyjęci do zakładu wyrobów platerowanych, cyzelerskich i tokarskich; żądane jest wynagrodzenie za pierwszy rok nauki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Uczniowie na miejscu dostają życie i mieszkanie. Warszawa, ulica Nowolipie № 8. 24618

Zecer-maszynista potrzebny. Drukarnia E. Kędzierskiej, Petersburska 10, Praga. 24720

Zdolny maszynista drukarski do pośpiesznej cylindrowej i bostonmaszyny, z dobremi świadectwami, natychmiast potrzebny na wyjazd. Oferty przyjmuje księgarnia Oławskiego, Mazowiecka № 6. 24766

Zdolne maszynistki do bielizny męzkiej potrzebne zaraz. Złota 22, m. 13. 24623

Kupno i sprzedaż.

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.—Stolarnia i tapicernia własna. 23988

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki próżne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 18244

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 18244

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 18244

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 18244

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 18244

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 18244

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 18244

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 18244

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 18244

A. Werner, Żórawia 29, pianina i fortepiany do wynajęcia. 24690

Bardzo tanio otomana nowa, szafa rozbierana. Przyjmuję roboty tapicerskie. Leszno 31, tapicer. 24801

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych rypsem krytych oraz kredens w dobrym stanie. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 4, od 3 do 5-ej. 24536

Fortepiany, pianina kupuję, płacę dobrze, zamieniam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 24787

Fortepiany dobre, prawie nowe, tanio sprzedam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 24786

Fortepian czarny, krótki sprzedaję rs. 180. Kanonja 14, pierwsze piętro. 24769

Fortepian doskonały Hofera rs. 280. Szeroka Freta 18, m. 7. 24743

Fortepian A. Hofera do sprzedania. Długa № 32, m. 15. 24496

Jest do sprzedania dorożka z całym zaprzęgiem, stajnią i wozownią, zaraz. Łucka № 6, zrana do 11-ej. 24754

Jest do sprzedania faetonik, wolancik, bryczka. Leszno № 64. 24563

Kocz z fordeklem, faetony, wolanciki i karykiel do powożenia samemu sprzedaję. Leszno 52. 24476

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2302r

Koń młody tanio do sprzedania. Miedziana 4. 24344

Kupię 3 lambrekiny, 1 portjerę. Oferty proszę składać: „Lambrekiny." 2317r

Lankastrówkę tanio sprzedam, przybory.—Szpitalna 4, zegarmistrz. 24729

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 24416

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 24597

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24473

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24695

Meble czarne, różne meble fantazyjne, otomany, szeslongi, paté. Krucza 49, mieszk. 9. Tamże rama, tremo. 23715

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biuro, lustro, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 23987

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24793

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 5, poleca biżuterję złotą, srebrną, brylantową, po najniższych cenach. 2294r

M. Kozłowski przyjmuje obstalunki złote i brylantowe, jaknajstaranniej wykonane, po cenach bardzo przystępnych. 2294r

M. Kozłowski poleca wielki wybór pierścionków zaręczynowych z brylantami, szafirami, szmaragdami i t. p. po cenach najniższych. 2249r

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich, wprost uniwersytetu. 2294r

Maszyny do szycia Singera nożna pierścieniowa, Singera czółenkowa nowa, Singera używane, rs. 26, druga 20, trzecia 18, Wilsona 16, -ręczna 12. Nowy-Świat 61, mechanik Frankowski. 24792

Myśliwska szafa na 5 broni do sprzedania za 25 rs. Saski Plac № 6, m. 24. 24788

Maszyna ręczna do szycia rs. 8. Leszno 31, mieszk. 9. 24768

Maszyna do szycia nożna, prawie nowa, przydatna dla krawca, kuśnierza, tapicera i do ogólnego użytku, do sprzedania. Długa № 25, w lombardzie. 24756

Meble do sprzedania używane, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół machoniowe rs. 35, łóżko stylowe ozdobne 30, kozetka, 2 fotele, 2 krzesła rs. 25, kozetka, 2 fotele rs. 15, 5 kroksztyn ozdobnych do firanek. Ulica Obożna № 7, m. 26. 24500

Nowość! Otomanę wschodnią urzędowej roboty sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 21, m. 7. 24814

Maszyna do szycia rękawiczek, najnowszego systemu, nowa, z gwarancją do sprzedania. Wiadomość w sklepie A. Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 24384

Maszyna pończosznicza 12, używana, rs. 55, Mazowiecka 2, K. Kosiński. 24351

Na manewry tegoroczne potrzebne są konie dla parku telegraficznego. Życzący przyjąć dostawę takowych, mogą składać deklaracje 31 lipca (12 sierpnia) do godz. 11-ej zrana, w sztabie 4-ej brygady saperów na Powązkach, gdzie o warunkach dostawy można się dowiedzieć w każdym czasie. 24647

Otomana dobrej roboty, włosem wysłana, tanio do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 19. 24807

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.—Makow, Solna 9. 24607

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 24736

Platforma resorowa używana do sprzedania. Wiadomość: skład farb, ulica Długa 8. 24317

Pianino do wynajęcia lub sprzedania. Hoża 7, mieszk. 48. 24260

Prasa do kwiatów potrzebna jest, ktoby takową posiadał, niech się zgłosi pod № 69 Nowy-Świat, do magazynu mód Mothier Sznagé. 24740

Rower pneumatyczny Dunloop, najnowszej konstrukcji, sprowadzony dla taniości z Anglji wraz z dwoma innemi, jest do odstąpienia za 225 rs. Złota 61. 24811

Są do sprzedania dwa krzyże drewniane z blachami, tanio. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20 w składzie farb lub Powązki, u Krukowskiego, stróża cmentarza. 24078

Są do sprzedania dwie dorożki z powodu wyjazdu. Długa № 11. 24129

Sofka, cztery krzesła z pokrowcami, stolik, razem 25 rs. Zastać 4—6-ej, Hoża 10, mieszkania 17. 24779

Szeslong życzę kupić używany, na safjanie i włosach. Marszałkowska 120, m. 11, do 8½ zrana. 24794

Tanio sprzedam szafy, łóżeczka, kredens.—Czysta 6, u stolarza. 24804

Wyżlicę kupię, niemłodą, spokojną a wytrawną w polu, aportującą; chcący sprzedać zostawi adres: Książęca 2, portjer. 24460

Wolant do sprzedania. Długa № 28, fabryka ram złoconych. 24077

Wyżeł ceter, pierwsze pole, do sprzedania. Leszno 104, m. 8. 24795

Zaraz potrzebna tokarnia nożna pociągowa sześciostopowa. Orla 5, Wierzbicki. 24728

Interesa handl. i majątk.

Aptekę wiejską sprzedaję. Wacławski, urzędnik hypoteczny w Kielcach. 24433

Apteczny skład sprzedam. Wiadomość u optyka Wejsbluma, Nowosenatorska. 24236

Do sprzedania sklep spożywczy z kotłem miedzianym do herbaty. Wiadomość: Hoża № 76. 24574

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dom drewniany w miejscowości targowej i fabrycznej, z placem pod budowę. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 24389

Dom przy ulicy Trębackiej na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, mieszk. 13, od godziny 5—6-ej. 24361

Do sprzedania majątki różnej wielkości oraz domy. Nowogrodzka 19, m. 13. 24761

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat 50 w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Waliców № 32, w restauracji prywatnej. 24813

Jest do sprzedania sklep wiktuałów tanio.—Ulica Pawia № 45. 24737

Koncesję na pismo tygodniowe kupię. Oferty adresować: „Józefowi", kantor Kurjera Warsz. 24741

Kawiarnia z mleczarnią jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, w każdym czasie. Wiadomość: Leszno № 33, w pracowni haftu p. Jaworskiej. 24570

Magle do sprzedania. Marjańska № 11. 24423

Małżeństwo inteligentne, posiadające 2,000, szuka interesu handlowego solidnego (nie blagi), dającego utrzymanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Egzystencja." 24519

Magazyn mód od 22 lat egyzystujący przy ulicy Długiej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Długa 12, Kozłowska. 24733

Ostrzeżenie. Biuro komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła po-reformackiego, ostrzega interesantów, że niejaki Sawicki nie jest ajentem biura. 24806

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, mieszkanie obszerne. Świętokrzyzka 7, w maglach, w każdym czasie. 23944

Propinacja zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach w Brwinowie, przystanku kolei warszawsko-wiedeńskiej, przy kościele, gminie i letnich mieszkaniach. Wiadomość w administracji na miejscu. 2318

Pewną egzystencję można sobie zapewnić przez nabycie dwóch recept i fabrykacji artykułu niezbędnego do użytku domowego.—Oferty „L. 4" przyjmuje Kurjer. 24778

Potrzebny jest wspólnik z 3,000 rs. do interesu przemysłowo-rolniczego tuż pod Warszawą. Wiadomość: Praga, ulica Ząbkowska № 37, u rządcy. 24773

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 80 kop.—Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 24546

Rubli 10,000 do 15,000 na 6½% do ulokowania na pierwszy numer domu w Warszawie bez pośrednictwa. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. R. 24504

Sklepik do sprzedania zaraz z powodu zmiany. Ulica Dobra № 8. 24791

Sklep wiktuałów sprzedam za rs. 170. Komorne 13 rs. miesięcznie, targu dziennego od 9 do 11, kupujący mogą się przekonać. Dowiedzieć się o tym sklepie można: ul. Ogrodowa № 61, u stróża. 24785

Sklep w dobrym punkcie i dobrze procentujący, egzystujący 35 lat, galanteryjno-dystrybucyjno-spożywczy, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby. Chmielna № 46. 24781

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 61. 24774

Sklep kolonjalny, farb, mydła i wszelkich produktów, który od wielu lat bardzo dobrze prosperuje, z wyrobioną klijentelą, w dzielnicy bardzo ożywionej, do wynajęcia.—Wiadomość: Świętojerska 28, m. 3. 24750

Sklep oraz warsztat na wędliny są do wynajęcia. Niska 50. 24398

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 24530

Wille dwie piękne w Otwocku, urządzone z komfortem, do sprzedania razem. Wiadomość na miejscu, u pułkownika Jacymirskiego. 24358

8000 rs. do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 18, m. 5. 24075

6000 rs. pierwsze po Towarzystwie, pod Warszawą, w pow. węgrowskim, 2 wiorsty od stacji Łochów, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Hoża 51, m. 20, do 8-ej zrana i od 6-ej wieczór, u Grodzickiego. 24780

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2254r

A) Potrzebny sklep z ładną wystawą i pokojem, w handlowym punkcie miasta, od zaraz lub od 1 października. Oferty przyjmuje Kurjer „Sklep." 24759

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Chmielna 7. Zaraz do najęcia, na parterze 6 pokoi, świeżo odnowionych. Dwa pokoje z kuchnią—dom skanalizowany. 24762

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 24080

Do odnajęcia zaraz pokój duży, świeżo odnowiony, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze. Hoża 13, m. 22. 2307r

Do wynajęcia pokój, wygodnie umeblowany, usługa. Hoża 9, m. 8. 24531

Do wynajęcia pokój kawalerski, od frontu. Wiadomość: Marszałkowska № 123, u rządcy domu, od 3-ej do 5-ej. 24746

Do wynajęcia pokój duży, z meblami, przy rodzinie obywatelskiej. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żórawiej. 24765

Elegancko umeblowane trzy pokoje z przedpokojem, na parterze do wynajęcia za rs. 30 miesięcznie. Zielna 24, stróż wskaże. 2273r

Parter, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogródek, zlew, woda, od kwartału. Nowolipie № 41, za bazarem. 24234

Pokój! z meblami. Chmielna 44, mieszkania 7. 24407

Pralnia. Potrzebny obszerny lokal fabryczny na pralnię, z placem i suszarnią, może być za rogatkami. Oferty przyjmuje Kurjer „Pralnia." 24559

Pokój osobny, frontowy, do wynajęcia. Elektoralna № 49, m. 7. 2308r

Pokój ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 24739

Pokój do odnajęcia zaraz, przy familji. Elektoralna 7, m. 38. 24763

Sklep po kantorze Łuczyńskiego egzystującym lat 10, do najęcia. Podwale 6, od placu Zygmunta. 2319r

Sklep z oknem wystawowem na Chmielnej 56, wprost komory, do wynajęcia w każdym czasie. 24797

Sklep z oknem, pokój i kuchnia jest do wynajęcia zaraz. Komorne tanie. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, stróż wskaże. 24650

W domu róg ulicy Złotej i Sosnowej № 45/1510, zaraz do wynajęcia sklep rzeźniczy—zaś od 1 października sklep duży, z oknem wystawowem, służący od dawna na sprzedaż produktów spożywczych i sklep mały na dystrybucję. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno № 45, zrana do godziny 10-ej i po południu od 3 do 5-ej. 24751

Z widokiem na ogród św. Kazimierza lokale do wynajęcia w każdym czasie, suche, widne, składające się: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, spiżarka, piwnica, góra. Cena miesięczna 12 do 16 rubli. Wiadomość na miejscu, Tamka № 19. 24625

Zaraz do najęcia pokój, przy inteligentnej rodzinie, można z całodziennem utrzymaniem. Pomieszczenie dla panienki uczącej się muzyki lub innych nauk. Aleja Jerozolimska № 27, m. 12. 24805

Za rs. 14 dla kobiety pomieszczenie z życiem. Tamże obiady zdrowe. Ulica Złota 20—6. 24783

Zaraz 2 eleganckie pokoje umeblowane, na żądanie salon, obiady. Złota 16, m. 5. 24810

Zaraz salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 24450.

Doniesienia rozmaite.

A) Chcący dać pożyczkę paręset rubli sr. na spłaty miesięczne, raczy zostawić adres w w Kurjerze, pod adresem dla „Emeryta." 24746

Chłopczyk sierota, miesięcy 7, jest do oddania na własność. Ulica Wolska № 3, stróż wskaże. 24798

Dnia 2 sierpnia zagubiono lufy od kapiszonowej dubeltówki, przy ulicy Grzybowskiej, Okopowej, Wolskiej aż do Młynarskiej. Ktoby znalazł albo kupił, to proszę doręczyć mnie, za wynagrodzeniem rs. 3. Adres: Grzybowska № 74, mieszkania 34. — Bronisław Wujtowicz. 24752

Dnia 29 lipca przybłąkał się pies, wyżeł brazowy, białe piersi. Wiadomość: Praga, ulica Wawerska № 7. 2315r

„Exsiccator" zastosowywa się w dwudziestu farbach, ekonomiczniej, taniej jak smoła, broszurki bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2256r

Jadąc tramwajem od Mokotowa, zgubioną została dewizka złota, krótka. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem rs. 20, raczy odnieść pod № 25 przy ulicy Bielańskiej, do sklepu mydlarskiego. Panów jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 24622

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Młoda mężatka, poszukuje dziecka do piersi, Wiadomość: Czyste 6, dom Witowskiego, mieszkania 9. 24771

Najnowszych systemów bandaże rupturowe (francuzkie). Pasy brzuszne, hygieniczne w wielkim wyborze u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 24726

Niedrogo, elegancko ubiera panów magazyn ubiorów mezkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 24808

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 24767

Proszę przyjść w pomoc robotą. Suknie 2 ruble. Koszule 15 kop., pzerabiam takowe. Tamże osoba szuka domów prywatnych. Wilcza 21—25, parter. Dąbrowska. 24784

Przyjmuje do roboty suknie strojne rs. 3, robota staranna. Szpitalna № 4, mieszkania 17. L. B. 24796

Skradziono suczkę buldoczkę 2 sierpnia, cwajnos, uszy i ogon obcięte, z ulicy Pięknej, ze sklepiku № 1. Oddawca otrzyma nagrodę. 24653

Ważne dla pp. doktorów w szpitalach i składów optycznych. Muszlin specjalnie na bandaże, na gazy jodoformowe, oraz bransa, sprzedaje się po cenach fabrycznych w składzie środków opatrunkowych Hermana Feldbluma. Dzika № 5, w Warszawie. 24042

Zakład galanteryjno-introligatorski J. Malickiego potrzebuje zdolnych czeladzi chłopców do terminu. Krak.-Przedmieście № 51. 24521

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1892 r.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).